

SŁOWO

WILNO Wtorek 3 września 1929 r.

Witno. Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 6. Telefon: redakcji 17-83, administracji 228, drukarni 893

ROZLICZENIA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 30259. W sprzedaży detalicznej. Cena pojedynczego Nr. 20 gr.

Opłata pocztowa znaczkiem pocztowym. Redakcja nie odpowiada za niezapłacone abonamenty. Administracja nie odpowiada za niezapłacone ogłoszenia.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE — ul. Szepietyńskiego — A. Laszuk.
 BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.
 BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
 DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
 DUKSZTY — Bufet kolejowy.
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 HODORZIE — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
 WIENIEC — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
 KŁECK — Sklep „Jedność”.
 LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

MIĘSIEWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jaźwińskiego.
 NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
 N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 OSZMIANA — Księgarnia spółdz. Naucz.
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
 POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
 WILEJKĄ POWIATOWĄ — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewski.
 WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
 WÓLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoczęściowy na stronie 2-jej i 3-jej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz zesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W N-rach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

W PERSPEKTYWIE TYGODNIA

26 VIII. — 1 IX.

Zamknięcie konferencji w Hadze. Jak przewidywaliśmy konferencja w Hadze dla likwidacji t. zw. skutków wojny światowej zakończyła się kompromisem w którym Anglja zawdzięczając stanowczą pozycję Snowdena otrzymała ogółem 84 proc. swych pretensyj kosztem Francji, Belgji i Włoch. Plan Younga został w ogólnych zarysach utrzymany i to zdaje się być jego wnym atutem w rękach p. Brianda podczas niedługiej opozycji ministra Stresemanna, który w podnieceniu konferencyjnym pragnął jeszcze coś nie coś utargować w dziedzinie ustępstw politycznych dla Niemiec. P. Stresemann aczkolwiek w ciągu całego przebiegu konferencji grał rolę ofiary o skórę której idzie targ nie jest znowuż kompromisem haskim tak bardzo pokrzywdzony Wskutek dojdzie do skutku planu Younga Niemcy nie tylko zyskały w porównaniu do obowiązującego dotychczas planu reparacyjnego Dawesa znaczną niższą ratę, ale zyskały bez porównania więcej w dziedzinie politycznej. Dość powiedzieć, że p. Stresemann przywozi z sobą do Berlina układ w sprawie przedterminowego opróżnienia Nadrenji co ma całkowicie nastąpić najpóźniej w czerwcu roku na stępnego. Jeżeli chodzi o stronę finansową zobowiązań niemieckich w planie Younga należy zawsze pamiętać jedno bardzo szczerze oświadczenie p. Stresemanna kiedy powiedział, że plan Younga realny jest właściwie na lat dziesięć mimo że reguluje dług niemiecki w okresie lat 58. Po tych dziesięciu latach sytuacja może ulec takiej zmianie, że znowuż będzie okazja do opracowania innego planu jeszcze wygodniejszego dla Niemiec.

Nie można było nie zauważyć, iż podczas konferencji Haskiej największym orędownikiem i adwokatem planu Younga był p. Briand przy współudziale delegatów włoskiego i belgijskiego. Ta troska Francji, aby konferencja nie uległa załamaniu miała cakiem realne podstawy. Należy pamiętać, że tuż przed rozpoczęciem narad w Hadze parlament francuski ratyfikował układ Melon - Berenger na mocy którego Francja zobowiązuje się wpłacać ołbrzymie sumy Ameryce na rachunek swoich długów. Układ ten w wypadku dojdzie do skutku planu Younga tem samem przestaje być dla Francji niebezpieczny ponieważ dług francuski wobec Ameryki będzie pokryty przez odszkodowania niemieckie.

Również i Ameryka jest zadowolona z rezultatu obrad w Hadze. Plan Younga gwarantuje Stanom Zjednoczonym zwrot długów b. sojuszników, a następnie przez powołanie do życia Banku Reparacyjnego ułatwia kapitałowi amerykańskiemu finansowe opanowanie Europy.

Tylko mniejsze państwa na tym targu wielkich mocarstw przy akompanjamentem frazesów pacyfistycznych wyszły jak zwykle bywa w takich wypadkach najgorzej.

Szczególnie interesu Polski dotknięte zostały narażone. Przedewszystkiem w dziedzinie bezpieczeństwa naszych granic zachodnich nie uzyskaliśmy nic takiego co stanowiłoby pewną rekompensatę za przedterminową ewakuację Nadrenji. Nie można bowiem za taką gwarancję uważać powołania komisji konstatacyjno-pojednawczej pogo w charakterze organu kontrolnego dla Nadrenji. Wiemy dobrze z praktyki jak tego rodzaju komisje pracują. Jeżeli dotychczas Nadrenja zajęta przez wojska okupacyjne była tym hamulcem odwetowych zapędów niemieckich to teraz ten hamulec już nie istnieje i nasze granice zachodnie mają gwarancję tylko własnych bagnętów.

Również i pod względem gospodarczym wyszliśmy na targach haskich źle. Oto bowiem Włochy zobowiązując się do zakupywania w Anglii przez 3 lata po milionie ton wę-

ECHA STOLICY

Herbata w Zamku

WARSZAWA. 2.9. (PAT). Dział w godzinach południowych powrócił ze Spawy do stolicy Pan Prezydent Rzezyzospolitej w towarzystwie adiutantów przybyłych mjr. Jurgielewicz i rotm. Caleskiego. O godz. 17 pan Prezydent oraz p. Mościcka podejmowali na Zamku herbatą bawiących w stolicy parlamentarzystów francuskich. Na przyjęciu oprócz gości francuskich, obecni byli między innymi prezes Rady Ministrów K. Switalski z małżonką, ministrowie Boerner, Kuhn, Niezabykowski, Staniewicz, podsekretarz stanu MSZ dr Wysocki, marszałek Sejmu Daszyński, wicemarsz. Dąbski, liczni posłowie i senatorowie, członkowie ambasady francuskiej z ambasadorem Laroche na czele, członkowie komitetu przyjęcia, wyżsi urzędnicy Prezydium Rady Ministrów i MSZ, ks. bisk. Szałowski, zastępca komisarza rządu Oliński, przedstawiciele władz ministerjalnych, gen. Jacyno, p.o. dowódcy garnizonu płk. Węglewski, komendant policji płk. Jagrym-Malczewski, dyrektor PKO Gruber, oraz grono dziennikarzy z prezesem Zw. Syndykatu Dziennikarzy Polskich red. Zdzisła li się w sali Audycjonalnej oczekując przedstawili Panu Prezydentowi deputowanych i senatorów francuskich. Po krótkich powitaniach obecni przeszli na taras Zamku, gdzie podejmowani byli herbata.

Z pobytu parlamentarzystów francuskich w Warszawie

WARSZAWA. 2.9. Pat. Delegacja parlamentarzystów francuskich w towarzystwie wiceprezydenta miasta prof. Bledowskiego oraz urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych zwiędziła dziś rano miasto, zatrzymując się dłużej w parku i pałacu Łazienkowskim na Starem Mieście i Cyta-dell. O godz. 13 p. marsz. Daszyński podejmował parlamentarzystów francuskich śniadaniem w hotelu Bristol, w którym wzięli udział wicemin. Wysocki, wicemarszałek Sejmu Dąbski, ambasador Laroche z członkami ambasady, wielu posłów, wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz przedstawiciele prasy.

Przy deserze zabrał głos marsz. Daszyński, który poruszył sprawę stosunków ekonomicznych polsko-francuskich, stwierdzając w konkluzji przemówienia konieczność solidarności obu narodów. Po marszałku przemawiał prezes grupy parlamentarnej francusko-polskiej p. Locquin, który podkreślił, że jednym z najważniejszych zadań delegacji francuskiej jest zorientowanie się, co można uczynić dla dalszego zacieśnienia stosunków ekonomicznych między obu krajami.

Następnie deputowany Barth wygłosił dłuższy referat na temat stosunków handlowych francusko-polskich.

Z danych cyfrowych referatu wynika, że wymiana między Polską a Francją w ciągu pierwszych sześciu miesięcy r. b. przedstawia się następująco: eksport polski do Francji wyniósł 132 miliony wobec 84 mil. za ten sam okres w roku ubiegłym. O ile chodzi o eksport francuski, to zniżył się on do 259 milionów na 233. W czasie śniadania odbyło się wreczenie orderów Legji Honorowej radcy M. S. Z. Sokolnickiemu oraz radcy M. S. Z. Fiedlerowi, którzy zostali mianowani oficerami Legji Honorowej.

Parlamentarzyści francuscy na odsłonięciu pomnika śp. marszałka Focha w Toruniu.

WARSZAWA, 2.9. Pat. Na uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej marszałka Focha w Toruniu, dziś wieczorem wyjechał z Warszawy w towarzystwie p. Czerwytynskiego i radcy Min. Spraw Zagranicznych śp. Strzaleckiego deputowani Pezet, Pic, Caujole i Anquetil.

Zgon Stanisława Barcewicza

WARSZAWA, 2.9. Pat. W dniu 1 września zmarł po dłuższej chorobie w wieku lat 70 znakomity skrzypek profesor i b. długoletni dyrektor konserwatorium warszawskiego Stanisław Barcewicz. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w głównym kościele Św. Krzyża dnia 4 bm., w środę o godz. 11-jej bm. Po skończeniu nabożeństwa nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski.

Z ZA KORDONÓW

Woldemaras udaje się do Genewy

KOWNO, 31 - 8. Elta. Dzisiaj po- ciągiem rannym Prezes Ministrów i Minister Spraw Zagranicznych prof. Woldemaras udał się do Genewy. Prezesowi ministrów towarzyszą sekretarz delegacji p. L. Dymysa i dwóch adiutantów: kapitan lotnictwa Jabłonski i kapitan kawalerji Matulewicz.

W zastępstwie prof. Woldemarasa obowiązki Prezesa Ministrów pełni Minister Rolnictwa p. Aleksa, obowiązki Ministra Spraw Zagranicznych — Generalny Sekretarz Ministerstwa Spraw Zagranicznych dr. Zaunius i Ministra Obrony Krajowej — Minister Spraw Wewnętrznych pułkownik Mustejkis.

Prezesa Ministrów zęgnali na dworcu członkowie Gabinetu Ministrów, wyższe dowództwo wojskowe i wyżsi urzędnicy.

Protestacyjne wiece żydowskie w Kownie

Z Kowna donoszą: Wczoraj wieczorem w kowieńskiej synagodze chóralnej odbył się wielki wiec protestacyjny z powodu wypadków w Palestynie. Synagoga była napelniona do ostatnich granic i ogromne tłumy skupiły się na ulicy nie mając możności przedostać się do synagogi.

Na wiecu wygłoszono wiele przemówień nacechowanych smutkiem i oburzeniem z powodu wypadków w Palestynie. Wielkie wrażenie sprawiło przemówienie przedstawiciela sjonistów-rewizjonistów Kachmilwicz, który we wszystkich oskarżał rząd palestyński i egzekutywę.

Po przemówieniu odprawiono uroczyste nabożeństwo żałobne za ofiary wypadków w Palestynie. Podczas nabożeństwa ze wszystkich stron napelnionej synagogi rozlegał się płacz.

Pierwsza kobieta członkiem litewskiej delegacji dyplomatycznej

„Lit. Aides”, podając wiadomość o nominacji p. Czurlanisowej w skład delegacji litewskiej na sesję plenum Ligi Narodów pisze, iż po raz pierwszy w Litwie kobieta jest członkiem tak ważnej delegacji. W związku z tem feministki litewskie z wielkiem zadowoleniem stwierdzają fakt, że obecny rząd pierwszy nocyzył piękny gest w stronę kobiet litewskich. Gazeta przypuszcza jednak, iż rząd, mianując p. Czurlanisowa, nie chciał wcale przypodobać się w ten sposób kobietom litewskim, lecz uczynił to wyłącznie w zrozumieniu zalet osobistych p. Z. Czurlanisowej i jedynie ze względu na realne zrozumienie reprezentacji Litwy. P. Z. Czurlanisowa, dodaje pismo, jest niejednokrotnie wykazywała swe zalety na międzynarodowych zjazdach kobiecych i zdobyła uznanie nie tylko w Litwie.

Nowe inwestycje w porcie Gdańskim

GDANSK. 2.9. (PAT). Biuro prasowe w m. Gdańska komunikuje, że rada portu i dróg wodnych w Gdańsku uzyska w dwóch bankach gdańskich, a mianowicie w banku Ryszard Damme i w Polsko - Angielskim Banku w Gdańsku pożyczkę w wysokości 125 tys. f. st. o kursie emisyjnych 93 1/4 przy stopie 7 proc., zwrotną w ciągu 4 lat. Za pieniądze, uzyskane z tej pożyczki, ma ją być wybudowane nowe składy, żurawie oraz nabrzeża w porcie gdańskim.

Wiadomość powyższa świadczy o stałej tendencji do rozwoju portu gdańskiego, a równocześnie jest stanowczym zaprzeczeniem uprawianej przez niektóre koła gdańskie propagandy, jakoby Polska zaniedbywała port gdański, nie eksploatując go całkowicie i opierając się na Gdyni. Z doniesień prasy gdańskiej, omawiających powyższą pożyczkę, wynika, że port gdański znajduje się stale w stadium rozwoju, przyczem coraz bardziej zwiększa się ruch tranzytowy, zwa- szcza do Czechosłowacji. Poza tem toczą się od dłuższego czasu rokowania w sprawie rozszerzenia komunikacji towarowej między Gdańskiem a Rumunją, oraz Jugosławją.

Dr. Med. L. Łukowski
(choroby dzieci)
POWRÓCIŁ.
Zawalna 2, telef. 592.

Dr. D. Zeldowicz
weneryczne, skórne i moczopłciowe.
POWRÓCIŁ.
Mickiewicza 24, tel. 277.

Doktor FEJGENBERG (Choroby dzieci)
WZNOWIŁ PRZYJĘCIA
od 8-9 i pół rano i 3-5 pp.
Szopena 6, tel. 12-27.

4 oddz. Polska Szkoła Początkowa
Halii SIEWICZOWEJ
ul. Uniwersytecka 1. 6650-0
Przyjmuje zapisy dzieci od lat 7 do 12
codziennie od godz. 10 do 5 po poł.

X ogólne zgromadzenie Ligi Narodów

Inauguracja obrad.

GENEWA 2-9. Pat. W kilka minut po godzinie 11-jej otwarte zostało 10-te ogólne zgromadzenie Ligi Narodów. Otwarcia dokonał obecny przewodniczący Rady Ligi Narodów delegat Persji Ali-Khan-Forughli, wygłaszając przemówienie, które wywarło silne wrażenie. Zgromadzona przed gmachem Ligi publiczność owacyjnie witała przewodniczących głównych delegacji, a w szczególności Mac Donalda, Brianda i Hymansa.

Delegat San-Salwadoru Guerrero przewodniczącym Zgromadzenia

GENEWA, 2.9. Pat. Przewodniczącym 10-tego Zgromadzenia Ligi Narodów wybrano 43 głosami na ogólną ilość 51 głosujących przewodniczącego delegacji San-Salwadoru p. Guerrero.

Wynurzenia do prasy Mac Donalda

GENEWA. 2.9. Pat. Mac Donald oświadczył przedstawicielom prasy, że sytuacja polityczna w roku bieżącym jest lepsza od sytuacji w roku 1924, zwłaszcza od czasu podpisania paktu Kelloga. Premier wypowiedział się jako zwolennik częstych spotkań szefów rządów, jako doskonałego środka wyrównywania wszelkich różnic. Premier dodał, że główne wysiłki Anglii skierowane są ku rozbrojeniu morskemu. Żywi też nadzieje, że w tej mierze uzyska aprobatę Włoch i Francji.

Zepowiedź przyjazdu Stresemanna i mowy Mac Donalda

GENEWA, 2.9. Pat. Delegacja niemiecka została telegraficznie zawiadomiona, że min. Streseman przybędzie do Genewy nie wcześniej, niż we środę. Mac Donald zapowiedział swą mowę na jutro na godz. 16.

W Palestynie nieco spokojniej

Odezwa wysokiego komisarza brytyjskiego

SPRAWA „SCIANY PŁACZU“ ROZSTRZYGNIĘTA BĘDZIE WEDŁUG ZASAD „BIAŁEJ KSIĘGI“.

JEROZOLIMA. 2.9. (PAT). Wysoki komisarz brytyjski wydał odezwę do ludności, potępiającą w ostrych słowach akty zbrodnicze, dokonane przez elementy krwiożercze i wprowadzone w błąd. Odezwa wyraża silne postanowienie rządu przywrócić porządku i surowego ukarania winnych. Wysoki komisarz brytyjski oświadcza dalej, że zbrodnia palestyńska oburzyła wszystkie cywilizowane społeczeństwa. Wysoki komisarz stwierdza, że wobec wypadków w Palestynie musiał zaniechać dyskusji z rządem brytyjskim na temat zmian konstytucyjnych, proponowanych przez niego w swoim czasie na podstawie obietnicy, danej komitetowi wykonawczemu arabów. W końcu odezwy wysoki komisarz wyraża zamiar rozstrzygnięcia sprawy „Sciany Płaczu“ zgo- dnie z zasadami, zawartymi w „Białej Księdze“ z miesiąca listopada rb.

Arabowie spalili kolonję żydowską koło Tyberjady

JEROZOLIMA, 2. IX. PAT. Według niesprawdzonych dotychczas wiadomości, arabowie spalili wczoraj kolonję żydowską w pobliżu Tyberjady.

Echa wydarzeń palestyńskich wśród żydów londyńskich

LONDYN, 2. IX. PAT. Wśród społeczeństwa żydowskiego w Londynie wypadki palestyńskie wywołują zrozumiałe echo.

W sobotę wieczorem w dzielnicy żydowskiej odbył się wiec sjonistów-rewizjonistów, którzy krytykowali kierunek egzekutywy sjonistycznej, jako odbiegający od czysto żydowskiego. Przemówienia na tym wiecu wygłaszano tylko po żydowsku. Mówców, którzy usiłowali mówić po angielsku, nie dopuszczono do głosu.

W niedziele wieczorem koło Hyde-Parku odbył się wiec bogatszej sfery żydowskiej, zorganizowany przez egzekutywę sjonistów. W obu wiecach brało udział około 15 tysięcy żydów. W sferach rządowych wypadki palestyńskie traktowane są bardzo poważnie.

Gen. Smuts prezesem rządowej komisji śledczej

Najlepszym dowodem, jaką wagę rząd obecny przywiązuje do rozwiązania sprawy palestyńskiej, jest mianowanie na prezesa komisji śledczej zająć w Palestynie gen. Smutsa, b. szefa rządu południowo-afrykańskiego, przywódcy partji południowo-afrykańskiej. Gen. Smuts, pochodzenia holenderskiego, przywódcą boerów, jest jednym z najwybitniejszych współczesnych mężów stanu, który odegrał wybitną rolę na konferencji pokojowej w Wersalu, jako projektodawca paktu Ligi Narodów.

W Jeruzolimie spokój.

WIEDEŃ, 2.9. Pat. Według doniesień dzienników z Jeruzolimy, spokój w mieście utrzymuje się. Oddziały wojskowe i policyjne patrolują ulice. Nad miastem demonstrowało dzisiaj 12 samolotów wojskowych. Wygląd miasta przybiera powoli charakter normalny.

Nowe dane co do ofiar w ludziach w czasie zamieszek

LONDYN. 2.9. Pat. Urząd kolonialny z Jeruzolimy donosi, że straty w ludziach w walkach w Palestynie do 31 sierpnia włącznie wynoszą zabi- tych lub rannych wskutek ran 83 arabów, 4 chrześcijan i 110 żydów. Rannych, zgłoszonych w szpitalach jest 122 muzułmanów, 10 chrześcijan i 183 żydów.

WIEC I INTERWENCJA ŻYDÓW BUKARESZTACKICH.

BUKARESZT. 2.9. (PAT). Odbył się tu wiec przedstawicieli organizacji żydowskich w celu zapotestowania przeciwko wypadkom w Palestynie. W wiecu tym wzięło udział około 5 tys. osób. Przyjęto szereg rezolucji, między innymi w sprawie ochrony miejsc świętych w Jeruzolimie. Rezolucje zakomunikowane zostały poselstwu angielskiemu w Bukareszcie. Na znak żałoby w dniu 4 bm. zamknięte zostaną wszystkie sklepy żydowskie i synagogi w Rumunji. Odbędzie się również nabożeństwa za dusze ofiar rozu- chów w Palestynie.

Posiedzenie gabinetu niemieckiego prawdopodobnie bez udziału Stresemanna

BERLIN. 2.9. Pat. Jak donosi prasa berlińska, posiedzenie gabinetu Rzeszy zwolano na wtorek rano. Na posiedzeniu tem delegacja niemiecka ma złożyć sprawozdanie o rokowaniach i wynikach konferencji haskiej „Vossische Ztg.“ podkreśla, że nie jest rzeczą pewną, czy sprawozdanie to przedkładałby sam minister Stresemann. Minister zamierza odjechać do Genewy jutro wieczorem, a może nawet jutro rano. Dziennik donosi w związku z tem, że trzytygodniowe prace na rokowaniach haskich nadwyreżyły poważnie fizyczne i nerwowe sily min. Stresemanna, który pomimo tego już dzisiaj pracował w urzędzie spraw zagranicznych.

Międzynarodowy turniej szachowy w Budapeszcie

UDZIAŁ 14 MISTRZÓW, W TEM 3-CH Z POLSKI.

BUDAPEST. 2.9. (PAT). Wczoraj rozpoczął się międzynarodowy turniej szachowy w udziałem 14 mistrzów. Turniej ten odbudzi w Polsce niewątpliwie duże zainteresowanie ze względu na udział w nim trzech najlepszych graczy polskich Rubinsztaina, Tartakowera i Przepiórkę. W pierwszej rundzie spotkali się mistrz Polski z roku 1927 Rubinsztajn z mistrzem Polski z roku 1926 Przepiórką. Partja ta zakończyła się na remis.

gła odpadną jako nasz poważny odbiorca tego artykułu. Będzie to stanowiło poważną lukę w naszym eksporcie i tem samem zaważy na naszym bilansie handlowym.

Uspokojenie w Palestynie. Krwa- we rozruchy antyżydowskie w Palestynie wywołane incydem pod historyczną „ścianą płaczu“ zostały jak brzmia ostatnie depeze całkowicie opanowane przez władze kolonialne. Stan naprężenia jednak nie ustąpił. Wybuch pogromu żydowskiego jakby u nas rozruchy takie nazwano, odbił się głośnym echem w całym świecie mu- zulmańskim wywołując wszędzie podniecenie wśród ludności arabskiej. Jest to zrozumiałe ponieważ przyczynę antagonizmu żydowsko - arabskiego kryje się głęboko i nie dadzą się tak łatwo usunąć. Arabowie patrzą na przyby- szów żydowskich jako na pasożytów, którzy przychodzą im utrudniać egzystencję, odbierac zarobki i rządzić się jak u siebie w domu.

Dziesięć lat temu podczas obrad w Wersalu przedstawiciel Arabów ówczesny emir a obecny sułtan Mezopotamji Fejsal głośno oświadczył, że Arabowie współczują żydom i powitają ich powrót do ojczyzny otwartem sercem. Obecnie stosunki te zmieniły się gruntownie. Nie bez wpływu jest tutaj polityka angielska, która przekonała się już dawno, że stawka na żydów w Palestynie doprowadzi jedynie do ru- chów Arabów skierowanych przeciwko Anglii, nie dając wzamian nic. Zarzucono tedy fortywanie żydów w Pa- lestynie, wysoki komisarz angielski- żyd ustąpił ze swego stanowiska. Od- tąd datuje się wzrost antysemityzmu arabskiego w Palestynie. W interesie polityki angielskiej w Palestynie zaró- wno jak i w Egipcie, leży obecnie utrzymanie dobrych stosunków z Ara- bami. Anglja w ten sposób zabezpiecza sobie drogę do Indji. Jednakże Angli- cy są dżentelmenami i zobowiązania swoje pragną dotrzymać. Oświadcze- nie ostatnie rządu angielskiego wobec przedstawicieli Agencji żydowskiej da- je żydom całkowitą satysfakcję zapo- wiadając usunięcie wszystkich urzędni- ków, którzy zachowali się biernie pod- czas rozruchów i wypłacenie odszko- dowań zrabowanym żydom.

Konflikt sowiecko - chiński wchodzi zdaje się w fazę likwidacji. Po potycz- kach i koncentracjach wojsk, olbrzymich przygotowaniach w Rosji do po- kazania Chińczykom, co znaczy „gniew proletariatu“. Stalin zdecydował się przyjąć propozycję rokowań. Rokowa- nia te zapropowały Chiny za pośred- nictwem poselstwa niemieckiego. So- wietrzy zgadzają się zamianować nowe- go dyrektora i zastępcę na kolei Wschodnio - Chińskiej, Chiny zaś za- mianują nowego przewodniczącego za- rządu, pozatem wszystkie sprawy mają być zlikwidowane na podstawie trak- tatu chińsko - sowieckiego z r. 1924.

Śladem Trockiego. Coraz mniej po- zostaje w Rosji ludzi którzy wraz z Le- ninem tworzyli bolszewicki eksperym- ent. Chytry gruzin Stalin Dżugasz- wili, oficjalny generalny sekretarz par- tji komunistycznej a faktycznie dykta- tor powoli ale systematycznie unieszko- dliwia swych ewentualnych konkuren- tów do władzy. Trockiemu zarzucano, że pod pozorem lewicowej trzeologji usiłuje przemycić drobno - burżuazyj- ne tendencje do polityki partyjnej, że jest ideologiem sowieckiego Thermido- ra. Bucharin oskarżony jest o wręcz coś przeciwnego. Zarzucają mu udział w t. zw. odchyleniu prawicowem. Ten „ukłon“ na prawo wyrażał się w tem, że Bucharin był przeciwnikiem zao- strzenia walki klasowej na wsi, że Bu- chalin liberalnie interpretował Nep, że był przeciwnikiem represyj w kampan- jach „chlebozagotowok“. Takie są grzeczniejsze teoretyczne komunizmu, in- terpretatora testamentu Lenina i t.p. Oczywiście że te „grzechy“ Bucharina oficjalnie ogłoszone nie odzwierciedla- ją istotnych motywów jego usunięcia. Powodem tym jest stała walka o wła- dzę na Ołimpie sowieckim. Sz.

Trzeba być sprawiedliwym

NIESWIEZ

W „Głosie prawdy” i „Zyciu Nowogródzkim” ukazały się korespondencje p. „Z Ziemi Nowogródzkiej — garść wrażeń wakacyjnych...”

Szereg uwag trafnych, na inne niekoniernieby się zgodził. Ale nie chcę wszczynać dyskusji ogólnej. — Natomiast zupełnie nie mogę zgodzić się na dygresje historyczne i w tej materii chciałbym słów kilka powiedzieć.

Autor notatek, ów korespondent zbierający zapewne przygodnie wrażenia z Nowogródzkiej, nie zna widać zupełnie historii naszego kraju, a nie zadał sobie trudu, by ją zbadać gruntownie. — I pisze tak: „Województwa wschodnie, a przede wszystkim Nowogródzkie i Polessie, gdy wchodziły w skład Rzeczypospolitej, pozbawione były zupełnie tego, co nazywamy społeczeństwem i akcją publiczną.”

Otoż twierdzenia te nie są... ściśle! Bo ze słów wizer przytoczonych należało by sądzić, że społeczeństwo polskie, ze duch polski powstał na Kresach dopiero z chwilą przyłączenia tych ziem do Państwa Polskiego.

W trudnych i ciężkich bardzo warunkach trwał Polak w „kraju zabranym”. Tu przemoc moskiewska silniejsza, tu też walka toczyła się z największym uporem, choć może, zgodnie z naturą naszą, ciszej i głębiej niż gdzie indziej. Z zaciśniętymi zębami ojciec nasi wal czyli i gesto padali, natomiast prawie nigdy nie cofali się! Nie można więc wszystkiego co dobre i polskie przypisywać tylko latom ostatnim.

Wielkiemu cmentarzowi społeczeństwa, nie wstawać w mur cegły ze świętego moździerza obcego materiału, którego wapno rozlecie nie chwytają! — Socjetyzm to było? Mamy tu był!

— Ile klas jest w gimnazjum Polskim w Głębokiem? Jak nam donoszą, do dyrektora Gimnazjum polskiego koedukacyjnego im. Unji Lubelskiej w Głębokiem zewsząd napływają zapytania, dlaczego nie będzie 6 i 7-tych klas, a tylko 4 i 5-ta. Takie wiadomości rozgłaszają żydzi.

Owsem wiemy, że gimnazjum żydowskie w Głębokiem posiadało jedną klasę czwartą, a teraz organizuje 5-tą.

Wyjazd z własnego portu okrętów transatlantykami do Ameryki Południowej stanowi dużą przyjemność, która miło głodzi samopoczucie narodowe.

Wyjazd z portu rodzinnego okrętu emigranckiego przedstawia się odmiennie od obrazu jaki przy trochę romantycznym podłożu widzi się oczami wyobraźni.

Moment rozłąki z ojczyzną, niepokój o własne jutro, bojaźń przed obcymi ludźmi i stosunkami nie znajduje właściwie żadnego wyrazu.

Gdy okręt odbija od brzegu i powo

jęcej w statucie paragraf, że żaden członek Kola nie może nigdy i nigdzie rozmawiać inaczej jak tylko po polsku. — Ta młodzież w Kaczanowiczach tęskniła i czekała na przyjęcie Polski nie można więc mówić, że wogóle jej nie było!

Dalej autor twierdzi, że przed wojną ziemiaństwo było oddzielone do ludu nieprzebytą przepaścią, było w większości polskie, a więc obce ludności. — Śmiem twierdzić, że tak nie było: stosunek dawnego chłopu białoruskiego do ziemianina polskiego był wtemczas bez porównania lepszy, niż jest dziś, chłop polskiego do ziemianina polskiego. Jest to zresztą zupełnie zrozumiałe; wtemczas bowiem nie była tak rozróżniona fala nienawiści socjalnych, chłop więc mimo judzeń ze strony uradników owoczesnego popa-obrusiela ostatecznie odnosił się dość przychylnie do dworu, widząc tam z jednej strony światło a z drugiej odwołując instynkt przychylności i dobrą wolę. — Transponowanie dzisiejszych nienawiści klasowych na owczesne czasy i interpretowanie dość dowolnie nie może dać prawdziwego obrazu, a więc zaciemnia tylko perspektywę.

Najbardziej może żażącą jest niecisłość p. T. H. gdy mówi: „ziemiaństwo doszczętnie zniszczone przez ruinę swych domów, pozbawione warsztatów pracy w ogromnej większości było — obce!” — Takich rzeczy to już naprawdę mówić nie można!

Widać p. T. H. absolutnie nie wie, jak wyglądały dwory polskie w czasie wielkiej wojny. Na tyłach frontu niemieckiego ziemiaństwa wprawdzie prawie nie było, gdyż je Moskalski siłą wypędził na wschód, natomiast tuż za frontem rosyjskim pod obciążeniem nieomal nieprzyjacielskim w każdym prawie dworze ktoś siedział; jeżeli mąż czy syn byli na wojnie, to bronia gniazda rodzinnego kobieta — Polka. Więc ziemiaństwo wtemczas było!

A później przyszedł pierwszy okres bolszewizmu. — Może wygodniej byłoby gdzieś sobie wjechać i przeczekać najgorstki okres, jednak nikt z ziemian tego nie uczynił; każdy stał się towarzyszem swego dawnego parobka, brał jakiegobądź porównania gorszą od niego ordynary, ale się nie ruszał z rodzinnego gniazda. To też, gdy tylko można było się po tem nadarzyła gdy tylko barbarzyństwo pognoębiono, wtemczas jakby z pod ziemi powychodziły ziemianie i ziemianki, z jakichś zapadłych śliczów, z jakichś strychów, z więzień i stanęli do pracy. — Urzędy polskie w pierwej chwili tworzenia się były u nas w ogromnej większości obsadzone przez ziemian!

Przyszedł 1920 rok, z nim zdawaloby się zagłada polskiego imienia. — A jednak... a jednak gdy tylko nowe władze polskie znowu tworzyć się zaczęły, bardzo wielki procent urzędników polskich, to znów dawni ziemianie kresowi, stanęli do pracy publicznej, swoją zawodową może nawet niesłusznie odkładając na potem. — Prawda, wielu z nich nie było w domu, ale nie było do dlatego, że walczyli w szeregach wojska, co nie może im być chyba za winę poczytywane!

Cały aparat administracyjny polski powstał w ogromnej części ze społeczeństwa mniejszościow. z in. dzielnik mało kto chciał jechać na „polski Sybir”, jak wtemczas mówiono. Pracowali ludzie miejscowi i to może znacznie lepiej od przyjeźdźców, gdyż ci wtemczas dla idei tu nie szli bądź była to dla nich kara, bądź ciągły „dodatki kresowe”. Dobrych kilka lat upłynęło, póki idee owi dyktanci mogli spokojnie opuścić swe miejsca i przekazać je wykwalifikowanym następcom.

Dużo codziennie, co tydzień, co miesiąc, co rok się u nas robi! Wygląd kraju zmienia się szczęśliwie ustawicznie na lepsze i tak iść będzie dalej. Ale zasług niczyich nie można z tego tytułu monopolizować. Wspólny wysiłek dokonał i dokaże jeszcze cudów, ale właśnie trzeba umieć go wkładać! Pojęła takie jak pana TH. obce nam duchem nie przyczyniają się do zespolenia społeczeństwa.

Lepiej cementować społeczeństwo, niż wstawać w mur cegły ze świętego moździerza obcego materiału, którego wapno rozlecie nie chwytają! — Socjetyzm to było? Mamy tu był!

Autor, p. T. H. prace polską przedwojenną bardzo zaciekawia, przypisując ją prawie wyłącznie sferze ziemiankiej. — Bezwarunkowo ziemiaństwo polskie prym dzierżyło w tajemnej pracy narodowej; ono było najbardziej uświadomione, ono rozporządzało stosunkowo największymi środkami, więc też z natury rzeczy wysunęło się na pierwszy plan. — Ale nie można zapominać o takich czynnikach jak inteligencja miejska i szlachta zaszciankowa. — Pierwsza miała ścisły kontakt ze sferą ziemianką, najczęściej wzięli krwi z nią związaną, to też stanowiła integralną część frontu polskiego. — Lekarz Polak w zapadłej miejscinie, drobny urzędnik kancelaryjny, korepetytor dworski, rzemieślnik, to wszystko byli żołnierze tej samej Polskiej Armii!

W przejeździe przez Nowogródzkie nie spotkał się widać p. T. H. np. ze statuem Kola Młodzieży Polskiej w Kaczanowiczach, ongiś organizacji nielegalnej, a ma

to posunięcie bardzo doniosłe obliczone na wielkie prace techniczne mające umożliwić zakładanie nowych osiedli na terenach dotąd nieuprawnych wewnątrz kraju i na wybrzeżu afrykańskim. Wydaje mi się że już to jednak duże ryzyko z punktu widzenia stabilizacji stosunków społecznych Włoch. Ryzyko które jedynie wielka skala inicjatyw gospodarczej prywatnego kapitału może neutralizować.

Wyjazd z własnego portu okrętów transatlantykami do Ameryki Południowej stanowi dużą przyjemność, która miło głodzi samopoczucie narodowe.

Gdy okręt odbija od brzegu i powo

Lot powrotny „Zeppelin” z podróży dookoła świata

NOWY JORK, 2 9. Pat. Otrzymała z Filadelfiji o godz. 1.25 depesza iskrowa podaje, że sterowiec „Zeppelin” znajdował się w odległości 1560 mil na wschód od Lake Hurst. Rządowe biuro meteorologiczne ogłosiło, że sterowiec napotkał na pomyslane wiatry zachodnie i na piękna pogodę. Dzienniki donoszą, że w powietrze sterowca znajduje się otwór od kuli, zrobiony w czasie przelotu nad Texasem, w drodze z Los Angeles do Lake Hurst. O sprawie tej załoga sterowca nie chce mówić, zaznaczając, że uszkodzenie zostało naprawiono i nie wpłynie ono na dalszą podróż.

Tajemniczy zbrodniarz morduje małe dzieci

Najświeższa sensacja kryminalna z niemieckiego świata przestępczego

BERLIN, 2 9. Pat. W największym mieście Nadrenji Düsseldorf panuje od paru dni prawdziwa panika z powodu mnożących się tajemniczych napadów na samotnych przechodniów i dzieci. W ciągu ostatnich 10 dni około 5 osób zostało napadniętych i ciężko poranionych nożem. Czynów tych dopuścił się nieznanym osobnik, który dotychczas zawsze zdążył ucieknąć wśród panujących ciemności. W ubiegłym tygodniu znaleziono dwoje dzieci z poderżniętym gardłem. W niedzielę w nocy pewna służąca powracając na rowerze przez miasto ożyłone ulice została napadnięta przez owego nieznanego napastnika, który strącił ją z roweru i poranił ciężko nożem głowę. Policja düsseldorfzka weszła energicznie w akcję celem schwytania napastnika, którym — jak przypuszczają — jest jakiś obłąkany.

Lekcyj muzyki FORTEPIAN historia, teoria i estetyka udziela MICHAŁ JÓZEFOWICZ prof. Konserwatorjum. S-to Jakóbska 6-1.

KSIAZKI SZKOLNE dla wszystkich szkół według spisów Ministerstwa W. R. i O. P. poleca księgarnia Gebethnera i Wolffa i S-ki Wilno, ul. Mickiewicza Nr. 7 659E-0

Konserwatorjum Muzyczne w Wilnie (Z PRAWAMI), ul. DOMINIKAŃSKA 5. Nauka gry na instrumentach solowych i orkiestrowych. — Klasa organowa. — Śpiew solowy. — Wykłady przedmiotów teoretycznych. — Zespoły: kameralny, chórny i orkiestrowy. Pie wszorządne siły nauczycielskie. Opłata kwartalna. Sekretariat czynny od g. 4 7 w. — o

KSIEGARNIA KAZIMIERZA RUTSKIEGO WILEŃSKA 38 POLECA WSZELKIE PODRĘCZNIKI SZKOLNE Nowe i używane oraz materiały piśmienne Katalogi udziela bezpłatnie Zamówienia z prowincji załatwia odwrotną pocztą

Księgarnia Józefa Zawadzkiego w Wilnie ZAMKOWA 22 (naprzec. kośc. Św. Jana) TEL. 6 60. poleca podręczniki szkolne NOWE I UŻYWANE zwracając uwagę Sz. Klienteli NA DOGODNOŚCI związane z nabyciem tychże w księgarni: 1) oszczędność na czasie dzięki szybkiej obsłudze i możliwości zapoznienia się we wszystkie podręczniki w jednym miejscu; 2) zamiana podr. używanych na nowe przy uwzględnieniu do 50 proc. wartości katalogowej; 3) dostawa do domu w przeciągu 12 godz. na zlecenie telefoniczne lub piśmienne podręczników dla poszczeg. klas wszystkich szkół za pojraniem należności, z prawem zamiany w ciągu dni 3-ch. WYKAZY podr. do poszczeg. szkół — GRATIS.

Życie jednego dnia na Jamborze

Międzynarodowym zlocie skautów w Angliji w 1929.)

Chcę przedstawić żywot zwykłego harcerza na Jambo (Dzambo), tzn. nie komentanta, nie obnożnego, nie harcmistrza ani podharcmistrza służbowego ani też kucharza. Gdybym bowiem chciał o losie tego ostatniego pisać, musiałbym do tego użyć pałacych lez, jakie obficie on wylewał. Był to bowiem najniebezpieczniejszy człowiek. Budzono go w pół godziny wcześniej. Dawano mu drzewo od urodzenia odporne na ogień, które z tego powodu użyto na jakąś budowę — impregnowane je uprzednio w płynie przeciwopalnym. Po zawaleniu się budowy ziożono je na deszczu a gdy nastal czas zlotu, oddano go kucharzom.

Gdy człowiek normalny o godz. 7 rano był budzony eksplozją rakiet, widział przez otwór namiotu kuchnię spowitą kłębami gęstego dymu i co chwila wylatujących kucharza z zacerwienionymi oczami i strumieniami lez na policzkach. Widok ten natychmiast napełniał się świadomością szczęścia, że nie ty dziś jesteś kucharczem i dawał ci ducha do sztytowej pracy — czyśczenia butów. Zaisie byłeś upodobnionym do Szyta, bo wiedziałeś, że owoc twojej pracy zniknie, gdy zechcesz ruszyć z miejsca. Byłeś otoczony morzem błota uczniowego przez nogi Angielek z deszczu i gliny angielskiej. A było tak przez siedem dni i nocy, po których nastąpiło siedem dni suchych.

Czas trwania twojej toalety zbiegał się mniej więcej z czasem meki tworzenia śniadania przez kucharza. Na angielską modę, czekało ci o godz. 8 m. 30 obfite śniadanie o następującym mniej więcej menu: śledź marmolada, chleb, kawa. Były jednak dnie, że śledź z marmoladą — nie łączono razem. Po śniadaniu na obozowym majdanie dowiadawałeś się — czego władza od ciebie chce i jaki będzie dzień. Jeśli w dniu tym ks. Walji nie włożył rano mundura skautowego, to spodziewali się, że go i przez cały dzień nie włoży. Wyziła więc księcia odpadała. Gdy większych uroczystości nie spodziewano się, — na ciału obozu rzucała się cała chmara reżyserów rozrywając całość na cząstki: jedni do wesela śląskiego, drudzy do wesela krakupowskiego a jeszcze inni do wesela krakowskiego. Naogół największe wesołe i tem pewnie tłoczmy się obryzania ilość Angielek w obozie polskim. Gdy ty siedziałeś człowieku w namiocie usnieć pracując nad wynalazkiem, który pozwoliłby ci przejść do sąsiedniego namiotu nie pograjając się — w błocie powyżej kostek, panie angielskie brnęły najspokojniej po największym błocie.

Największym cudem, jakie widziałem w Angliji, to był dzień, w którym było najbardziej mikro, a w którym jednak 17.000 publiczności odwiedziło oboz. Wróćmy jednak do tematu, bo już próby pokazały dobiegają końca, reżyserowie rozpaczliwie jęcza nad skandalem, jaki będzie przy występie. Nie pogrąża to jednak nikogo w rozpacz, wobec ustalonej sławy tych panów. Niema zresztą czasu na roztrząsania, bo kucharze zawiadamiają a o drugiem śniadaniu. Reszta czasu do obiadu upływa na ustawicznym pozowaniu obryzanej rzeszy amatorów i amatorów od fotografowania.

Po obiedzie idziesz na arenę, na codzienną defiladę barw. Każdy naród wysłał jedną drużynę reprezentacyjną ze sztabami, która o godz. 14 m. 30 defiluje przed trybuną pod dźwięki orkiestry i okłasków publiczności. Po defiladzie, jeśli sam nie występujesz, możesz przyrzec się występem innych na tejże samej arenie. Przesuwa się przed tobą barwny kalejdoskop. Joanna d'Are wiedz za sobą Francuzów na zwycięstwo. Jakies plemię Indian tańczy taniec rytualny. Kilkaset szkół w spodniczkach pod podniecające dźwięki orkiestry skoczkie otwiera tańce narodowe. Wykwitą barwny tłum polskich strojów. Piłyną pieśni o soboace. Skoczne dźwięki orkiestry porywają do tańca. Przed oczami międzynarodowego tłumu ukazują się tańce ludowe śląskie, mazur i zbojnicki. Tłum już nie klaszcze lecz rzyce.

Z areny sprowadza cię chęć obzerzenia innych obozów. Postanawiasz odwiedzić np. Japonię i Indje. Nim zrobisz pięć kroków na swojej drodze, już cię dwie urocz. „miss” proszą o autograf. Spelniasz prośbę wpisując swoje rodowe nazwisko, kraj i miasto, podnosisz głowę i spostrzegasz, że cię już otacza cały tłum. Po wpisaniu kilkunastu autografów, gdy już pot kropilisty operł twoje czoło, kładziesz zamasy. sty ostatni podpis i pędzisz udając, że ci bardzo śpieszy się. W pędzisz wpadasz na ustawiony aparat fotograficzny. Ładny uśmiech, przytakujące skinięcie głowy i już jesteś uwieczniony na kliszy. Jeśli miałeś dość czasu na zwiedzanie, to jednak dojdiesz do celu. Znajac z japońskiego jedno słowo „Bauraj” zaczynam mimi czną rozmowę z Japończykiem. Drugie słowo znane wszystkim narodom na Jambo jest „czener” (change), co oznacza zamianę, sport najbardziej na Zlocie uprawiany. Zamieniają się nie tylko odznaki za odznaki lecz nawet części ubrania. Kurs przytem bywa b. różny i nie przytrzymuje się tradycji. Krażylly niesprawdzone pogłoski że amerykański dolar został zamieniony na

polski grosz. Uśmiechem na twarzy upewnijwszy Japonczyka o przyjacielskich uczuciach spieszysz na kolację aby nie spóźnić się na ognisko swego sub. Campu lub do obozowego festiwa. Tam ustawione mikrofony dźwięczą piśnią murzyną z Konga. Sztucznie światła oświetlają tańce Siamczyków. W uszach dźwięczy ci różnobarwna gwara, oczy chłują kolorowy tłum. Po sygnale na ciszę nocną — zjawia się z cieniow nocy odtworzona przez wyobraźnię twarz człowieka o łagodnym uśmiechu, twarz jednego z dobrych geniuszy ludzkości, który świat cały poruszył wezwaniem do Dobra, na którego zew przybyło 56.000 skautów całego świata, któremu flagi 42 narodów oddały ukłon. A. W.



Interesuje każdą panią. Piękności i elegancji nie można osiągnąć przez użycie pudru, szminki i ołówka, również nie przez noszenie eleganckich kostjumów, gdy ramiiona nogi i szyja zeszpecone są włoskami i puzkami. Pani, których ciało w widocznych miejscach pokryte jest włoskami, nigdy nie zostaną uznane za piękne. Używanie brzytwy nie jest odpowiednie, gdyż ona jest niebezpieczna i drażni skórę, następnym skutkiem jest to, że tworzą się pryszcze. Inne środki depilacyjne są niewygodne w użyciu i wydają wstrętłą won. TAKY 1929 jest tym idealnym środkiem, który czyni zadość wszelkim stawianym od wymaganiom. TAKY jest miękkim kremem, gotowym do użycia bezpośrednio po wyciśnięciu go z tuby, który po nałożeniu na skórę w przeciągu 5 minut usuwa włoski i puzek i czyni skórę białą i delikatną. TAKY 1929 jest wynikiem długotrwałych studiów i przewyższa w swej doskonałości wszystkie dotychczas znane środki tego rodzaju. Krem TAKY jest do nabycia we wszystkich aptekach, drogeriach, perfumeryjach i t. p. sklepach w cenie 5 zł. za tubę. Do każdej oryginalnej tuby kremu jest dołączony bon gwarancyjny. Generalne Przedstawicielstwo na w. m. Gdańsk i Polsce: A Bornstein & Co., Gdańsk, Böttcherstrasse 23/27. Zalety kremu TAKY 1929. Odznacza się przyjemnym zapachem. Działa skutecznie. Może być używany aż do zupełnego wyczerpania tuby. Jest pod gwarancją bezpieczny dla skóry.

V KLASA 19-iej LOTERJI PAŃSTWOWEJ Co drugi los wygrywa GŁÓWNA WYGRANA 750.000 zł. cena 1/4 losu 50 zł. 1/2 - 100 zł. całego losu 200 zł. Głównienie 7 września Pozostała niewielka ilość losów u kolektora K. Gorzuchowskiego WILNO, Zamkowa 9. Zamejscowym wysyłamy pocztą Konto PKO. Nr. 80.365. 959E-1

Na pokładzie „Krakusa”

EMIGRANCI.

Wyjazd z własnego portu okrętów transatlantykami do Ameryki Południowej stanowi dużą przyjemność, która miło głodzi samopoczucie narodowe.

Wyjazd z portu rodzinnego okrętu emigranckiego przedstawia się odmiennie od obrazu jaki przy trochę romantycznym podłożu widzi się oczami wyobraźni.

Moment rozłąki z ojczyzną, niepokój o własne jutro, bojaźń przed obcymi ludźmi i stosunkami nie znajduje właściwie żadnego wyrazu.

li mijając Hel, opuszcza wybrzeże polskie, wśród emigrantów nastrój raczej zadowolony, żadnych lez, żadnych narzek.

A iluz jest między ni mi takich dla których życie jakie rozpoczyna opuścić wyjazd okręt jest jednym znakiem zapytania. Perspektywa dłuższej jazydy daje jakby poczucie pewności swego losu. Co będzie dalej o tem narazie nie myślą.

Najbardziej nieokrzesany chłop, który jedzie do Ameryki gdy zainteresować się jego losem niejednokrotnie da wyraz niepokojowi co będzie dalej, w gruncie rzeczy jednak w duszy jego panuje jakaś przyrodzona wiara, że jakoś on sobie poradzi. Ma dzwinnie silną wiarę w swój zdrowy instynkt, w swą metodę ustosunkowywania się do ludzi.

Na okręcie „Krakus” komenderowanym przez kapitana du Maroche dawne urzędzenia pierwszej i drugiej klasy granicy ulokowani są dobrze i rozporządzą właściwie całym pokładem porządają wreszcie całym pokładem z wyjątkiem niewielkiego górnego pokładu, zarezerwowanego dla ewentualnych kilku pasażerów I kl. i dla oficerów okrętu.

Poziom kultury zewnętrznej nasytym wśród emigrantów są ci, którzy niesieni przez burzę wojny europejskiej widzieli różne kraje, żyli i pracowali wśród obcych. Jest wielu takich, którzy jadą do Ameryki nie znając jej zupełnie, ale mają tam już osiadłych znajomych lub krewnych. Ci są względnie pewni swego losu. Ale jest też wielu, których wyjazd z kraju jest

zupenie nieuzasadniony. Miraż zarobków, pożądanie posiadania ziemi i szczególnie legenda o darmowej ziemi w Ameryce, podsycone agitacją rywalizujących ze sobą linii okrętowych po wsiach i miasteczkach, stwarzają, że duży procent emigrantów wyjeżdża zbyt umy w swe sily po to, aby tam zginać, lub w najlepszym razie, jeżeli ktoś w kraju się ulituje i na czas przysła pieniądze powrócić zpowrotem.

Na pytanie dlaczego wyjeżdża emigrant bardziej rozgarnięty, odpowiada, albo że chce zrobić pieniądze, albo że w kraju źle zarobki, a tam za morzem życie łatwiejsze. I rzeczywiście, ci którzy chcą pracować, a nie mają rodziny, są wolni i niezależni nie mają trudności ze znalezieniem pracy.

Emigrant — chłop rolny z rodziną nie może określić po co jedzie — w głębi jego duszy tuli nadzieja posiadania, ale z tem się stara nie zdradzać. Odpowiada że Bartek, czy Wojtek pojechali, albo że „a dyć ja wim” — albo „gadali, że tam wszystko co trza czlowiekowi dają do gospodarowania”.

Jedzie sobie taki chłop z babą i z dziećmi sam nie wie poco i na co. Jedzie gospodarz z Uzdowa — miał 6 morgów gruntu — grunt wydzierżawił, inwentarz sprzedał za otrzymane pieniądze kupił „Schifkarte” wzięł żonę i dwoje małych dzieci i jedzie... Chłop jest naogół mrokiwy i nieufny. — Łatwiej się dogadają z babami. Pytam, czy ziemie w Urzędowem sprzedał; wzięli pieniądze na osiedlenie się w Ameryce.

— „Gdziebyta, jabyim chyba umarła, jakby ziemię sprzedał!” — odpowiada baba.

— Więc co chcecie zrobić w Ameryce? — A dyć ja wim — on od roli, to niechby w roli pracował, od dziecka na wsi”.

— A gdzie wyjadacie w Rio czy w Buenos? — „A my ta w Ryjowcu” — już sobie spolszczyli Rio na Lubelski Rejowiec.

Po chwili baba pyta: — „A cy to z Ryjowca do Hameryki daleko, bu tam jego wuj miska?”

Pod względem informacji o warunkach pracy, i życia w Ameryce nasza organizacja emigracji jest bezwzględnie nie dociągnięta. Opieka nad emigrantami nie powinna polegać na wytkaniu polskich druków i widoczkach ojczystych, ale przede wszystkim powinno — czy emigrant chce, czy nie chce informować go o tem, co stanie w kraju imigracyjnym.

Wydawanie paszportów emigrantom odbywa się u nas po dokonaniu pewnych formalności — między innymi wymagane jest okazanie określonej sumy pieniędzy. W rzeczywistości jednak emigranci wyjeżdżają mając nieraz zaledwie po kilka dolarów w kieszeni. Kontrola pieniężna mogłaby być prowadzona jedynie przez przymus przekazywania wymaganej sumy drogą bankową do Ameryki! Ale mniej sza o pieniądze. Państwo nie może nakładać nadmiernych pęt na swego obywatela — jeżeli kto chce emigrować, nie można mu tego zabronić —

Literatura o ziemiach wschodnich stale się wzbogaca. Jednocześnie z pracą p. St. Brzostowskiego o linie na ziemiach wschodnich, o której pisaliśmy przed kilku dniami, ukazało się w druku studjum p. Wl. Studnickiego o stanie gospodarczym i widokach rozwoju ziem wschodnich, wydane w Warszawie nakładem tygodnika „Przemysł i Handel” (Wl. Studnicki: „Ziemia Wschodnie”, W. 1929, str. 79). Książka p. Studnickiego jest całkiem na czasie, poprzednia bowiem praca tegoż autora: „Zarys statystyczny - ekonomiczny ziem północno-wschodnich” z roku 1922 wymagała już uzupełnienia — i za takie właśnie uzupełnienie jej uważamy omawianą broszurę.

Zawiera ona jedenaście rozdziałów, poświęconych bądź specjalnym zagadnieniom ogólnie - państwowym potrącającym o ziemię wschodnią, bądź poszczególnym dziedzinom produkcji na tym terenie (prawa Polski do ziem wschodnich, zniszczenie wojenne, charakter gospodarczy, hodowla, lasy przemysł i warunki uprzemysłowienia, melioracja, kolonizacja ziem wschodnich).

Książkę otwiera rozdział o prawach Polski do ziem wschodnich, zamyka zaś ją rozdział o kolonizacji tych ziem. Nie wiem, czy autor, stosując ten układ kierował się specjalną intencją, — wskazuje to jednak, w związku z bezstronnością oświetlenia potrzeb ziem wschodnich, na dążenie do połączenia interesów ogólnie - państwowych z interesami odcinka wschodniego.

Kiedyś pisząc o regionalizmie, wypowiedziałem zdanie, że podstawą zdrowego regionalizmu powinna być zasada: „łączność w rozbieżności”, to znaczy, że uwzględnienie i uwzględnienie odmiennych stosunków i warunków bytu i rozwoju poszczególnych rejonów powinno prowadzić do tego większego zespolenia całego terytorium pomimo nieraz bardzo dużej rozbieżności, i nawet przeciwstawności interesów — na tym bowiem tle, o ile państwu polityka gospodarcza i społeczna uwzględnia odrębności ustrojowe rejonów, wyrasta kulturalno - gospodarcza kooperacja wewnątrz państwa, cementująca poszczególne rejonu. Książka p. Studnickiego, jakkolwiek inne ma zadanie, akcentuje właśnie taką łączność, wskazując jednocześnie na odrębne cechy ziem wschodnich.

„Pierwsiatkiem prawa do danej rzeczy — mówi w wstępie autor — jest potrzeba tej rzeczy. Nie jest to jednak pierwsiatek — jedyny i decydujący. Subiektywnym prawem do kraju i prowincji jest miłość do niego — obiektywnym prawem uczynienie go najbardziej produktywnym, spowodowanie największej wydajności jego dóbr materialnych, jego dóbr cywilizacyjnych. Potrzeba ziem wschodnich jest uwarunkowana obszarem tych ziem, ich potencjonalnymi siłami gospodarczymi oraz przesłankami ich pierwsiatkiem polskim, który ma naturalną hegemonję w tym kraju”.

— (o) Konkurs na stanowisko kierownika apteki miejskiej. Magistrat postanowił o...

chodzi tylko o to, aby jego decyzja była powzięta z całą świadomością i znajomością rzeczy. Przy niskim poziomie umysłowym naszego ludu — kandydata na emigranta, a później emigranta — trzeba objaśniać i pouczać, niezależnie od tego, czy on tego żąda, czy nie.

Oczywiście, są tacy, którzy tego nie potrzebują, ale to są wyjątki. W stosunku do niekiedy, to nie jest ostateczny rezultat. Tak np. na Krakusie jechał chłop do Brazylii, który się obraził!!! Kazali mu zapłacić 14 zł. podatku na drogę.

Zgniewał się — „mnie bo droga nie potrzebna, niech se kobita płaci jak chce”.

Zostawił babę z dziećmi na gospodarstwie i wyjechał zdając pewnie do pracy przy budowie dróg w Brazylii!!!

Adam Piasecki.

obowiązek troski o rozwój. Ziemia wschodnie mają charakter wybitnie rolniczy rejonu. Autor, omawiając kolejno stan poszczególnych dziedzin produkcji rolniczej, szkicuje jednocześnie możliwości rozwoju na polu rolnictwa — konkretyzując przytem jego potrzeby. Sporo miejsca udziela p. Studnicki również warunkom uprzemysłowienia ziem wschodnich. Jakkolwiek z poszczególnymi wnioskami autora można nie godzić się, jednak w całości kształcie widoki rozwojowe ziem wschodnich uchwycone są w właściwej płaszczyźnie.

Książkę, jak nadmieniliśmy zamyka rozdział o kolonizacji ziem wschodnich. Słabe załadnienie wymaga takiej kolonizacji, nie tylko wiejskiej ale i miejskiej. Możliwości w tej mierze omówimy w następnym artykule.

Harski.

INFORMACJE

ULGI W PODATKU OBROTOWYM.

Restauracje II rzędu, t. zn. zakłady restauracyjne z obsługą I — 20 osób, dalej cukier, nie, karmyzy i domy zajezdni, posiadające uprawnienia na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych z wyszynkiem obowiązujące są do sprzedaży wyrobów Państwowego Monopoliu Spirytusowego w naczyniach zamkniętych zarówno dla celów konsumcyjnych na miejscu, jak również do spożycia poza o-

Manifestacje komunistyczne w dniu 1 bm.

W związku z przypadającym na dzień 1 bm. obchodem międzynarodowym dla młodzieży, świętującym przez Związek Młodzieży Komunistycznej (Komsomol) organizacja ta zorganizowała w Wilnie kilka demonstracji ulicznych. Demonstracje te sformalnie zostały w zarodku przyćmione.

O godz. 12 przy zbiegu ulic Gdańskiej i Portowej zebrała się grupa członków „Komsomolu”. Ponieważ ujawniono, że demonstranci rozstrzelają białe komunistyczne zorganizowano obławę, w wyniku której aresztowano siedmiu demonstrantów i skonfiskowano sztandar oraz znaczną ilość białych komunistycznych.

Ponadto w przeciągu dnia policja kilkakrotnie zmuszona była interwenjować, aby nie dopuścić do zebrania się większej ilości demonstrantów.

Na ogół tegoż dnia „Komsomol” wypadło błąd. Liczba uczestników manifestantów w porównaniu z latami ubiegłymi zmalała o znacznie. Zrozumiałe jest, gdy się weźmie pod uwagę, że za udział w podobnych demonstracjach Sąd karze surowo.

Na terenie województwa panował najzupełniejszy spokój. Ani odezw, ani sztandarów nie ujawniono.

Magistrat postanowił o konkursie na stanowisko kierownika apteki miejskiej.

Praca i opieka społeczna. Rekrutacja robotników do Francji. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Wilnie podaje do wiadomości, iż w dniu 16 września rb. w m. Brasławiu i w dniu 18 września rb. w m. Głębokim o godz. 9 rano odbędzie się rekrutacja na wyjazd do Francji robotników silnych i zdrowych do kopalni rudy, węgla do fabryki i do robót rolnych oraz małżeństw do kopalni węgla.

Kobiety samolotnie przyjmowane nie będą. Przyjmowane będą kandydatki zupełnej zdrowi od 21 — 45 lat. Małżeństwa do kopalni mogą być z dziećmi (do 4 dzieci nie więcej 14 lat). Zona powinna się stawić na rekrutację wraz z mężem, celem zbadania przez lekarza.

Wszyscy chętni na wyjazd mieszkańcy powiatu Brasławskiego i Dziśnieńskiego winni posiadać — książeczkę wojskową oraz dowód osobisty lub wyciąg z ksiąg stałej ludności z fotografią poświadczoną przez władze gminne.

Od kandydatów wyjeżdżających z rodzinami wymagane są następujące dokumenty: dowód osobisty dla siebie i dla żony, książeczkę wojskową, świadectwo ślubu, me tryki urodzenia dzieci oraz świadectwo zdrowia dzieci.

Mężczyźni, którzy nie mają ukończonych 26 lat a są zdolni do służby frontowej (kat. A i B.) oraz ci którzy przed Komisją Wojskową jeszcze nie stawali, muszą posiadać zezwolenie na wyjazd Powiatowej Komendy Uzupełnień.

Wyjazd robotników zarekrutowanych w m. Brasławiu nastąpi z m. Wilna w dniu 17 września rb. Wyjazd robotników zarekrutowanych w m. Głębokim nastąpi z m. Wilna w dniu 21 września rb.

Zgłaszając się na Komisję należy umyćmy oraz w czystej bieliznie. Wszyscy robotnicy wyjeżdżający do Francji winni posiadać po 15 zł. na oblacenie pól biletu kolejowego z Wilna do Myślic, jak również dla dzieci, którzy ukończyli 4 lata.

Zezwala się na przewóz tylko ręcznego bagażu, który z łatwością pomieścić można na półkach wagonu.

Wpisy w Uniwersytecie Stefana Batorego trwać będą na wydziałach humanistycznym i Teologicznym od 15go do 30go września włącznie, na wydziałach Prawa i Nauk Społecznych oraz Matematyczno-Przyrodniczym od 10-go do 25-go września włącznie, na Wydziale Lekarskim od 2-go do 14 września włącznie, a na Wydziale Sztuk Pięknych od 9 do 23 września włącznie. Do podań na wszystkie wydziały dołączyć należy metrykę i świadectwo dojrzałości w oryginalnej, kwestionariusz (do nabycia w portfelu przy ul. Uniwersyteckiej 3) — 3 fotografie. Nadto przy przenoszeniu się z innej szkoły akademickiej świadectwo odesłania, w razie przerwy w studiach świadectwo moralności i dla kandydatów w wieku poborowym za świadczenie władz wojskowych o stosunku do służby wojskowej. Na Wydziale lekarskim liczbę nowoprzyjmowanych jest ograniczona i z tego powodu w czasie od 16-go do 25 września odbędzie się egzamin konkursowy z fizyki i chemii dla kandydatów na medycynę, z botaniki i chemii lub fizyki na farmację. Bliższych informacji udziela Sekretariat ogólny i kancelaria Dziekanatów.

Nagroda im. Flory Rosenthala Efrona. Wobec tego, że w niektórych pismach pojawia się zmiana na fundacji p. Koschitzkiego nader niedokładna, sekretariat Uniwersytetu Stefana Batorego prosi o umieszczenie...

Na zjazd Przyrodników Polskich który jak wiadomo odbędzie się w Wilnie 26 do 29 bm., przybywa Pan Prezydent Mościcki w celu wzięcia udziału w zjeździe. (b).

Będziemy mieli dwa teatry

Jak rozwiązano sprawę teatralną.

Zaogniona sprawa przesilenia teatralnego w Wilnie została narazie rozwiązana w sposób następujący: Z dniem 1.IX b. r. nastąpiła fuzja teatru, prowadzonego przez Dyr. Rychłowskiego w Lutni z Teatrem Miejskim, prowadzonym przez Dyr. Zelwerowicza, reprezentanta Z.A.S.P.-u na Pohulance.

Od tej daty zaczynają pracować dla Wilna pod wspólnym kierownictwem p.p. Rychłowskiego i Zelwerowicza dwa teatry miejskie: Teatr Wielki na Pohulance i poważniejszym repertuarze i Teatr Miejski w Lutni o repertuarze raczej komediowym.

Cały prawie zespół teatru Lutni pozostaje w Wilnie.

Sezon rozpoczyna: 1) w Teatrze Wielkim na Pohulance „Dziady” Adama Mickiewicza, w opracowaniu scenicznym St. Wyspiańskiego, w piątek dn. 20 b. m., przyczem czysty dochód z tego widowiska Dyrekcja przeznaczona na fundusz budowy pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie;

2) w Teatrze Miejskim w Lutni już od dawna nie grana znakomita komedia Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów”. Obie sztuki wystawia i w obydwu gra Dyr. Al. Zelwerowicz.

Z SĄDÓW

Nie sięj tytoniu, nie fałszuj piwa.

Sprawy karno-skarbowe rzadko kiedy bywają tematem sprawozdania podanego przez sprawozdawcę sądowego. Tak jakos wszedło w zwyczaj, że sprawozdawca szuka sprawy karno-kryminalnej mimo, że dzięki temu wpada w szablony podając codziennie niemal o strasznych zbrodniach, malswersacjach lub nieposzanowaniu władzy.

Dziś mówić będziemy o dwóch sprawach karno-skarbowych. Jan Wierocki ze wsi Jurkiance gm. Olikienickiej nie zważając na surowy zakaz zaślał tytoni na przestrzeni 20 mtr. 2. Zapobiegliwy gospodarz cleszył się w duchu z dobrego urodzaju, a tym czasem władze monopolowe sporządziły przeciwko niemu protokół, w konsekwencji czego orzeczeniem karnym skazany został na 200 zł.

Wierocki apelował po Sądzie lecz i tu przegrał jakkolwiek karę tę zmniejszono mu do 60 zł.

O ile można jeszcze stawać o obronie niefortunnego konkurenta Monopoliu Tytoniowego o tyle nikt chyba nie będzie żałował drugiej oskarżonej odpowiadającej w tym że dniu przed sądem.

Marja Kolesnikowa, właścicielka „jadłodajni” przy ul. Mostowej uprawiała nie przynosząc jej zaszczytu proceder. Oto do butelek po piwie dobrego gatunku nalewała piwa tańszego, a więc gorszego.

Nie jeden z piwoszewo dziwił się dlaczego to ostatnio Haberbusch lub Okocim fabrykują takie świństwo. Sprawki te wykryły się i niesummienna restauratorka otrzymała karę trzystu złotych. Sąd złagodził tę karę do stu złotych.

Wyrok ten oskarżona przyjęła z rezygnacją, a stali bywalcy „jadłodajni” oraz poszkodowane browary z niemąłą radością.

WLAZŁ PRZEZ DZIURĘ W DACHU I CO Z TEGO WYNIKŁO.

Przykra jest rzeczą mieć tylko jedną dziesięć ziemi gdy ma się znaczne wydatki, nie znaczy to jednak aby poprawę dotki należało „uskuteczniać” przy pomocy cudzej krzywdy.

J. Szematowicz z gm. Turgielskiej zamiasł jąć się pracy na swojej dziesięć, a w wolnych chwilach postarać się o jakiś godziwy zarobek wpadł na pomysł nie zobawiony pewnej dozy fantazji, ale w rezultacie swym zły. Wzwał on na słomiany dach swego sąsiada, zrobił w nim (w dachu, a nie w sąsiedzie — bo i tak bywa) dziurę, dostał się do mieszkanka i skradł różne rzeczy.

Przyłapaną trafił na ławę oskarżonych, z której znow na rok do więzienia. Całe szczęście, że zdążył już odsiedzieć trzy miesiące, które mu Sąd zaliczył.

Bartasowski wystąpił z dwoma wieczorami własnymi w Wilnie w Teatrze Polskim. Pierwszy wieczór wyznaczono na czwartek, drugi zaś na piątek bieżącego tygodnia. Początek o godz. 8 min. 30.

CO GRAJĄ W KINACH?

Heljos — Plomię miłości. Miejski — Przenaczenie. Lux — z dymem pożarów. Piccadilly — Siódmy cud świata (Grobowiec najdroższy ziom maharadży). Ognisko kol. — Hotel Imperjal (Pola Negri). Światowid — Romans w sleepingu. Wanda — Powojenny mężczyzna.

WYPADKI I KRADZIEŻE

(c) Zderzył się taksówki. Wczoraj o zmroku na ulicy Wileńskiej wpadły na siebie aż trzy taksówki. Jedną z nich uległa uszkodzeniu.

Awantury na ul. Wielkiej i Raduńskiej. W ubiegłą sobotę późnym wieczorem koło Ratusza na ulicy Wielkiej kilku pijaków wszczęło burdę która w rezultacie przybrała takkie rozmiary że musiano wyzwać większą oddział policji. Konny policjant podczas interwencji omal że nie został zrzucony z konia i poturbowany. Bijący się między sobą musiano siłą rozdzielać i nieść do aresztu.

Podobne zajście miało miejsce na ulicy Raduńskiej gdzie grupa awanturników rzuciła się na policjanta, bijąc go i kopiąc. Napadnięty użył broni palnej co do pewnego stopnia spowodowało że zdołał on wyostać się z opresji i wezwać pomocy.

Kilku awanturników aresztowano. (c) Kradzieże z mieszań. Z mieszkanka Marji Piotrowiczówny (Szpital kolejowy na Wilczej Łapie) skradziono garderobę wartości 300 zł. Podobna przykróść spotkała p. Michała Słobockiego (Bazylijska 6) którego wyniesiono garderobę wartości 200 zł.

(c) Piwniarz, gdzie okradają. Do policji wpłynęło zameldowanie Albina Buńnickiego (Piłsudskiego 34) o okradzeniu go ze...

JESZEŃ O ZAMKOWEJ

Kiedym dni temu z dziesięć, z piętnastu, pisał o „regulacji” ulicy Zamkowej, i narzekał, że się ją, ni stąd ni zowąd, to zwęża, to rozszerza, raz dodając chodnika, innym razem znowuś ujmuje go, ani mi przez głowę nawet przeszła myśl, że się coś podobnego stać może, co się prawie już stało.

Wszyscy pamiętamy, że wąska od początku ul. Zamkowa, mniej więcej na linii załuka Bernardyńskiego gwałtownie rozszerza się, tworząc szeroki wylot na plac Katedralny.

Otoż wyobraźcie sobie państwo, co zmyslili nasi miejscy inżynierowie. Oto ulicę Zamkową przy jej wylocie na plac Katedralny przefasowują się w ten sposób, że szerokość jezdni w tem miejscu dostosowują się do szerokości jezdni w najwyższym punkcie ulicy, szerokość zaś jezdni między jezdnią a murami, z jednej strony gmachu województwa, z drugiej — gmachów Kapitulnych, wypełnia szerokiemi trotuarami.

W ten sposób chodniki zajmą dwie trzecie szerokości ulicy, jezdnie resztę. Komu potrzebne są nadmierne szerokości chodniki na początku Zamkowej, gdy dalszy ich ciąg zwęża się tak dalece, że dwie osoby mijając się ocierają się o siebie?

Jaki sens ma zwężenie jezdni w najszerszym miejscu Zamkowej do szerokości jezdni w jej najwęższym miejscu? Czemu postarano się o niewygodnie nie ruchu kołowego, tam gdzie mógł się on wygodnie odbywać?

Gdzie zostanie przeniesiony postój do rzek samochodowych, znajdujący się obecnie na ul. Zamkowej i Placu Katedralnego, skoro w najbliższym rejonie wszystkie ulice są wąskie, a postój taksówek ze względu na wygodę publiczności jest konieczny.

Są to wszystkie pytania, które aż się cisną, prosząc odpowiedzi, które to odpowiedzi ja ośobiście znaleźć nie potrafię.

Może mnie ktoś miarodajny wyreczy. Pisałem też kilkanaście dni temu o tłumieniu szabru na placu za początko koła cerkiewki. Wskazywałem na to, że robota ta, zupełnie niepotrzebna w tem miejscu wykonywana, zakurza centrum miasta, potem dla przechodniów jest niebezpieczna, bez pieczna, ze względu na odpryski małych kamyczków, które przy tuczeniu kamieni „fruują” w powietrzu, wyrzucane na kilka nieraz metrów.

Niech taki kamieszczę trafi kogoś np. w oko — kaleczy go.

Jak na kpinę, — nietylko nie skasowano tuczenia kamieni tam gdzie tuczenie rozpoczęte było, ale jeszcze, na dodatek, przed kościołw. Jana przywieziono nowe hurby, także niewątpliwie do tuczenia przeznaczane.

Słowem, jak na złość. Ty sobie pisz, ile chcesz, a my swoje robimy. Jeśli ci się nie chce zbrzydnie — to porzucaj sobie grochem o ścianę. Mile stusnęć! Ani słowa.

Kamieni za miastem gdzieś stłuc nie można było. Gotowego szabru zwieźć też nie można było. Ale mieszańcom śródmieścia zabierał resztę i tak skąpego świeżego powietrza, można. Zakurzać ulice można.

Ładna opieka nad miastem, ładna dbałość o zdrowie mieszańców! Mik.

Dr. med. Tadeusz Wąsowski chor. uszu, nosa i gardła PO WRÓCIE ul. Jagiellońska 6. od 4 do 6 pp.

Sprzedam magazyn z towarami i urządzeniem. Szczegółowy w Biurze Reklamowym S. Grabowskiego Garbarska 1

KAPELUSZE Borsalono, Habig, Hückel i in. od 9 zł. CZAPKI jesien. i uczn. E. MIESZKOWSKI MICKIEWICZA 22.

Wszystkie podręczniki szkolne i materiały piśmienne poleca Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej Ludwisarska 1. tel. 6-98

Lekarz-Dentysta Ch. Krasnosieleski Wielka 21 WZNOWIŁ PRZYJĘCIE od g. 9-2 i 4 i pół-7 i pół.

110 zł. w piwniarz przy ulicy Końskiej 5. Jeśli Buńnicki nie buja to zia reklama dla piwniarz. — Czas zwrócić uwagę na ulicy Wielkiej i Niemieckiej. Istnieją u nas przepisy o niemożności ruchu pieszezo a niestosujących się do tego zarządzenia policja kara mandatu. Przepis ten jednak stosowany jest do pewnego stopnia należycie jedynie na ulicy Mickiewicza.

Natomiast na ulicy Wielkiej i Niemieckiej wszyscy zachowują się tak jak im się żywnie podoba, tamując ruch przez wystawianie na chodnikach całymi grupami nie zwracając wcale uwagi na tych którzy z tego powodu zmuszeni są schodzić na jezdnię chcąc się do ulicy Wielkiej w dniu świętecznym. Energiczne zarządzenie policji bezwzględnie polożyło temu kres.

(a) Sprostowanie. Do notatki zamieszczonej w niedzielnym numerze „Słowa” p. t. w sprawie informowania prasy” wkradł się błąd. Końcowe zdanie „dopiero na drugi dzień okazało się że Brygada o wypadku nie wiedziała” winno brzmieć „Brygada o wypadku wiedziała”.

(b) Wilki porwują bydło. W pobliżu Klekwa we wsi Małe Mickiewicze pokazał się wściekły wilk, który rzucił się na bydło i pokosał kilka krów.

(b) Burza pod Nieświeżem. Nad gminą Tańską pod Nieświeżem przeszła burza z piorunami podczas której zostali zabici: w wsi Ogródni Maksym Kordon i 15 letni Jakób Owsiejczyk.

Natomiast we wsi Pochobawieczna od pioruna spłonęło 20 gospodarstw.

(b) Pożar mieszcza. Onegdaj w dzień w mieszczeniu Kamieńko Iwienicza powstał pożar który mimo akcji ratowniczej zniszczył 300 budynków wraz z zbiorami i inwentarzem. Straty narazie nie obliczone, lecz są znaczne.

(c) Zatruto się benzyna. Zatrul się benzyna półtoraroczny Leonard Bombel który został ulokowany w szpitalu Dzieciątka Jezus. Dziecko uległo zatruciu przez nieuważenie.

(c) Usiłował się utopić. W ubiegłą...

niedziele z mostu Zielonego rzucił się do Wilji Kazimierz Wieromej (Gimnazjalna 10) Kolo szpitala św. Jakoba samobójcę wydo- byto.

(c) Podrutek. Na klatce schodowej domu Nr. 6 przy ulicy Arsenalskiej znalazło podrutek pici żeńskiej w wieku około miesiąca.

(c) Zatrzymanie podejrzanego. W mieście złodziejskiej przy ul. Tychenhauz- skiej 12 zatrzymany został niejaki Jan Stan- kiewicz który zeznał, że przybył nielegalnie z Lotwy (Dyneburg).

(a) Zaryg u fryzjerów. Związek fryz- jerów z ulicy Wileńskiej zażądał od pra- codawców podwyżki plac, ustawowych, ur- lopotów i innych udogodnień. Fryzjerzy grożą strajkiem w razie nie- uwzględnienia ich żądań. Wybrali już na- wet komitet strajkowy.

RADJO.

Wtorek, dnia 3 września 1929 r.

11,56—12,05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał. 12,05—12,50: Poranek muzyki po- pularnej. Orkiestra pod dyr. Leona Oj- mannt'a. 12,50—13,00: Wystawa Poznańska mówi. 13,00—13,15: Komunikat meteorolo- giczny z Warszawy. 16,55—17,15: Program dzienny, repertuar i chwila literacka. 17,15—17,25: Transm. z Warszawy. Feljton uzdrowi- skowy wygł. Tadeusz Strzelski. 17,25—17,50: Kronikę z życia młodzieży wygł. Wrońska Dzieciulbka. 17,50—18,00: Wy- stawa Poznańska mówi. 18,00—19,00: Tra- nsmisja muzyki lekkiej z kawiarni B. Sztra- la w Wilnie. 19,00—19,25: Kącik dla Panów wygł. Karol Wyrwicz. Wichrowski. 19,25—19,50: Wolna trybuna. 19,50—20,00: Pro- gram na dzień następnego i sygnał czasu z Warszawy. 20,00—20,25: 350 lat Uniwersy- tetu Wileńskiego odczyt I z cyklu „Jubile- usz USB.” wygł. Walerjan Charkiewicz. 20,30—22,00: Transmisja z Warszawy. Kon- cert wieczorny. 22,00—22,45: Transmisja z Warszawy. Komunikaty. 22,45— : „Spa- cer detektorowy po Europie” (Retransmisje stacji zagranicznych przez Salon Radio i Światło Philipsa w Wilnie).

GIEŁDA WARSZAWSKA

2 września 1929 r.

Dewizy i waluty:

Table with columns: Waluta, Sprz., Kupno. Includes Dolary, Belgia, Kopenhaga, Budapeszt, Holandia, Londyn, Nowy-York, Oslo, Paryż, Praga, Szwajcaria, Sztokholm, Wiedeń, Włochy, Marka niemiecka.

Papiery procentowe

Pożyczka inwestycyjna 11850—117,75 Premija dol. 57,25, 5 proc. pożyczka konwersyjna 48,75—49,6 proc. dolarowa 83, Stabilizacyjna 91,50, 10 proc. kolejowa 102,50, 8 proc. L. Z. B. Gosp. Kraj. i Banku Roln., obligacje B. Gosp. Kraj. 94. Te same 7 proc. 83,25, 4 i pół proc. L. Z. ziemski 49 8 proc. warszawskie 67 —67,75.

Akcje:

Bank Polski 166,25. Związek Spółek Zar. 78,50. Elektryczność 33—34, Firley 51 —51,50. Wegiel 65—65,50. Norblin 142,50—144. Ostrowiec 83,25. Rudzki 32,50. Staro- chowicz 27,75 — 27,25.

OFIARY.

Z powodu Imienin dr. Stefana Rygla pracownicy Uniwersyteckiej Biblioteki Publi- cycznej w Wilnie składają dla najbiedniejszych 15 zł. Beziemnie. Na Komitet „Chleb dzieciom” zł. 5. Na Złobek im. Marji zł. 5, Komitet Po- mocy ludności dotkniętej nieurodzajem w Brostowszczyźnie zł. 10.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

— Antoni Marczyński, nowa gwiazda na niebie belletrystyki polskiej, może nie pierwszorzędnego blasku lecz niezmiernie już dziś popularna wśród naszej publiczności pochłanianej masowo powieści, Antoni Marczyński ugruntował swój odrazu swój rozgłos zaraz pierwszą powieścią „Czarna Pani”, okrzyknięty w prasie „fenomenem”, nazwany „Polskim Londonem”, utrzymuje się nieprzerwanie na rekordzie płodności i bogactwa wyobraźni.

Głównym dostarczycielem powieści Mar- czyńskiego na rynek księgarski jest Towar- zystwo Wydawnicze Rój. Oto więc: powieść egzotyyczna „W podziemiach Kartaginy” (str. 250), oto „Świat w płomieniach” (str. 309) oraz dalszy ciąg tej powieści „Zemsta ba- rona von Richthofen”, oto „Aloha”, historia o miłości i zemście hawajskiej dziewczyny; oto „Pieczęć antylopy”; oto „Książka Wa- tugh” oraz dokończenie tej powieści, nad- zwyczajnie przygodny współczesnego korsar- za z Borneo. Tytuł: „Ostatnia torpeda”.

Instytut Wydawniczy Renaissance wydał dwutomową powieść Marczyńskiego „Perle Szanghaju”. Z Zagadną kogo o książkę autora „Czar- nego ładu”, „Przekletego statku” etc. etc. odpowie bez namysłu: „Czyta się jednym tchem!” A już gdy zechce wyrazić się je- szcze mocniej, powie: „każdą książkę Mar- czyńskiego czyta się z zapartym oddechem, przeżywając ją wśród dreszczów i nieustan- nych wzruszeń”.

SPORT

Skład reprezentacji Warszawy i Wilna na mecz lekkoatletyczny Warszawa—Wilno.

Dziś już możemy podać ostateczne składy reprezentacji Warszawy i Wilna na międzymiastowy mecz lekkoatletyczny ma- jący się odbyć w dniach 7 i 8 bm.

Bieg 100 mtr. Warszawa: Sikorski, Szenajch - Wilno: Gniech, Wieczorek.

Bieg 200 mtr. Warszawa: Sikorski, Szenajch - Wilno: Gniech, Wojtkiewicz.

Bieg 400 mtr. Warszawa: Żuber, Ma- szewski - Wilno: Gniech, Wojtkiewicz.

Bieg 800 mtr. Warszawa: Żuber, To- rys - Wilno: Sidorowicz, Halicki.

Bieg 1500 mtr. Warszawa: Patkiewicz, Medrzycki - Wilno: Sidorowicz, Halicki.

Bieg 5000 mtr. Warszawa: Patkiewicz, Sarnacki - Wilno: Żylewicz, Rudek.

Bieg 110 przez płotki. Warszawa: Bie- lecki, Pietkiewicz - Wilno: Wieczorek, Sa- dowski.

Sztafeta 4 x 100. Warszawa: Sikorski, Szenajch, Maszewski, Żuber - Wilno: Wie- czorek, Wojtkiewicz, Herhold, Gniech.

Sztafeta Olimpijska. Warszawa: Skład jak na 4 x 100. Wilno: Wieczorek, Wojtki- wicz, Gniech, Sidorowicz.

Skok w dal. Warszawa: Sikorski, Lo- kajski - Wilno: Wieczorek, Wojtkiewicz.

Skok wysoki. Warszawa: Lokajski, Wró- bel - Wilno: Białkowski, Miller.

Skok o tyczce. Warszawa: Cejzik, Lo- kajski - Wilno: Wieczorek, Wojtkiewicz.

Rzut dyskiem. Warszawa: Cejzik, Gór- ski - Wilno: Wieczorek, Nowojczyk.

Rzut oszczepem. Warszawa: Cejzik, Lokajski - Wilno: Wieczorek, Wojtkiewicz.

Pchnięcie kulą. Warszawa: Górski, Cejzik - Wilno: Nowojczyk, Wojtkiewicz.

ZE ŚWIATA

35,00,000 dolarów za rozwód.

Ze rozwód jest w Stanach Zjednoczo- nych zgola niewybitnym interesem, o tem najlepiej świadczy wysokie kwoty odszko- dowania, jakie na mocy wyroków sądów mu- szą płacić ci z pośród Yankeeów, którym z tych, czy innych względów własna żona wydała się nieodpowiednia. Ostatnio żona znany miliardera „król żelazny”, O. F. Woodward po długim procesie uzyskała roz- wód ze swą żoną, musiał jej zapłacić jed- nak dwa miliony dolarów odszkodowania, a oprócz tego po 750 tysięcy dolarów za każde z dwojga jej dzieci, razem więc roz- wód kosztował „króla żelazny” wcale okrą- głą sumę 3 i pół miliona dolarów.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Wilnie poszukuje w śródmieściu na mieszkanie lo- kał, składający się z 4 — 6-ciu pokoi, z oświetleniem elektrycznym i wszelkimi wy- godami. Oferty należy nadsyłać w terminie do dnia 10 września br. pod adresem Od- działu Gospodarczego Dyrekcji Poczty i Te- legrafów w Wilnie, Sadowa 25, gdzie też można otrzymać bliższe informacje. Pośred- nictwo wykluczone.

A. Haas — naczelnik wydziału

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Wilna ogłasza konkurs na stanowisko Kierownika Wydziału Opieki Społecznej z uposażeniem według 7-go stop- nia służbowego wraz z 10 proc. dodatkiem komunalnym.

Od kandydatów wymaga się: 1) Posiadanie obywatelstwa Polskiego. 2) Wyższe wykształcenie, względnie u- kończenie gimnazjum.

3) Kilkuletnia praktyka na kierowniczych stanowiskach w Dziale Opieki Społecznej.

4) Nieprzekraczalny wiek 50 lat życia.

Podanie z życiorysem notarialnie zaświad- czonymi odpisami świadectw o ukończeniu studiów, oraz poprzedniej pracy należy przesy- lać do Magistratu — Sekcja Ogólna, Wil- no, ul. Dominikańska Nr. 2 do dn. 30 wrze- śnia 1929 r.

Magistrat m. Wilna.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Wilna ogłasza konkurs na stanowisko kierownika Apteki Miejskiej z uposażeniem według 6-go stopnia służ- bowego wraz z 10 proc. dodatkiem komunal- nym.

Od kandydatów wymaga się: 1) Posiadanie obywatelstwa Polskiego 2) wyższe wykształcenie.

3) Kilkuletnia praktyka na kierowniczych stanowiskach w Aptekach rządowych lub prywatnych.

4) Nieprzekraczalny wiek 50 i życia.

Podanie z życiorysem notarialnie zaświad- czonymi odpisami świadectw o ukończeniu studiów, oraz poprzedniej pracy należy przesy- lać do Magistratu m. Wilna, Sekcja Zdro- wia, Wilno, ul. Dominikańska 2, do dnia 30 września 1929 r.

Magistrat Miasta Wilna.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU.

Nowogródzki Urząd Wojewódzki — Dy- rekcyj Robot Publicznych ogłasza przetarg ofertowy na urządzenie kanalizacji i wodociągów w budynkach dla posterunków Poli- cji Państwowej w następujących miejscow- ościach: 1) w Stalpac i Zastulu pow. stołpeckiego, 2) w Zaostrowcu, Hownie i Sołtanowszczyźnie pow. niesiewskiego.

Oferty należy składać na każdy poszczę- gólny budynek lub wszystkie razem w za- pieczętowanych kopertach w Dyrekcji Ro- bót Publicznych przy ul. Grodzieńskiej Nr. 6 w Nowogródku do dnia 9 września 1929 roku do godziny 12 z załączeniem kwitu na włożone wadium w wysokości 5 proc. za- oferowanej sumy.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu. Słabe kosztorysy oraz projekt urządzenia można otrzymać w Dyrekcji.

Dyrekcja inż. A. Zubelewicz.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 1 do 4 września 1929 r. włącznie będzie wyświetlany film: „Przeznaczenie” Według powieści Leo Belmonta. Dramat w 12 aktach krajowej produkcji. W rolach głównych: Mała Marta: Bianka Dodo i Mały Zbyszko: Musia Dajches. Kasa czynna od godz. 5 m. 30. Początek seansów od g. 6-ej. W niedzielę i święta kasa czynna od g. 3 m. 40. Początek seansów od godziny 4-ej.

KINO-TEATR „HELIOS” UWA GA: Wymarzona para kochanków, ulubienicy publiczności VILMA BÄNKY i RONALD COLMAN w fascynującym dramacie erotycznym „PŁOMIEN MIŁOŚCI” Rzecz dzieje się współcześnie Atrakcyjna wyjątkowo fascyn. treść. Koncertowa gra. Nadzwyczajna wystawa. Wszczęświatowy sukces Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10, 15.

Kino - Teatr „Światowid” DZIŚ! Aktualny i atrakcyjny film ilustrujący dzieje współczesnych garconek NIE OŻENIE SIĘ w rolach głów- nych czarująca LOIS MORAN i urodziwy NEIL HAMILTON, Urozmaicona atrakcja!!! Efektowne pomysły. Początek seansów 4, 6, 8 i 10, 15.

LANZ. ROLNIEY PAMIĘTAJEE O TEM: DOBRA MŁOCARNIA TO: KORZYŚC NIEZAWODNA, ŁATWOŚĆ PRACY I OSZCZĘDNOŚĆ CZASU, WYŻSZA CENA ZBOŻA, WIELKA WYGODA DLA GOSPODARSTWA!

Młocarnie parowe i motorowe LANZ'A przy zastosowaniu wszystkich NOWOCZESNYCH urządzeń technicznych, najnowszej konstrukcji i trwałości budowy, GWARANTUJĄ każdemu ROLNIKOWI, poza wymaganą wydajnością, NAJDOKŁADNIEJSZY OMŁOT oraz IDEALNĄ CZYSTOŚĆ ZIARNA. Wieleletnia masowa produkcja fabryczna. Wyłączne przedstawicielstwo na B. Kongresówkę, Kresy i Małopolskę DOM ROLNICZY, FABRYKA MASZYN I ODLEWNIA ŻELAZA H. MÜHSAM, SP. AKC., WŁOCŁAWEK. ODDZIAŁ — WARSZAWA Mazowiecka 7, tel. 525-00. ODDZIAŁ — LWÓW Rutowskiego 1, tel. 66-02.

Zegiestów — Zdrój kąpiele mineralne kwasu węglowego i borowinowe. Nowo-wybudowany Pensjonat, WAR- SZAWIANKA Tel. Nr. 3, położony w centrum Zakładu z pełnym komfor- tem poleca pokoje z utrzymaniem po cenie od 12 zł. do 11 zł. Do wynajęcia także pokoje bez utrzymania.

Doktor Medycyny Internat A. CYMBLER Od 1-go września b. choroby skórne, w r. otwiera się inter- sacyjne i moczno-nat dla uczniów gim- nazjów. Elektrotera-nazjalnych czter ch pja. słońce górskie, starszych klas przy diatermii. SOLLUX ulicy Mickiewicza 19 Mickiewicza 12, róg m. O. Opieka męska Tatarskiej 9—2 i 5—8 i korepekcja na miej- sciu. Zapisy przyjmują się codziennie prócz świąt od g. 10—12 Mickiewicza 19 m. 2. 089E—0

2 i 4 pokoje umeblowane duże do sprzedania. Nie- miecka 3 m. 3. —0 Tani konwikt do aspirantów do stanu ducownego. Zarczanka 28 m. 3. —0 2—3 uczenie z całodziennym utrzymaniem w miejsc. Opieka serdeczna i Opieka i pomoc w fachowa. Podgórna 3 —14. Uczeń przyjmie in- ternet. Opieka serdeczna i Opieka i pomoc w fachowa. Podgórna 3 —14.

Państwowa Szkoła Chemiczno-Przemysłowa w Warszawie ul. HOŻA Nr. 88 Szkoła posiada wydziały: 1) CHEMICZNY i 2) CERAMICZNY Wydział chemiczny kształci techników chemików dla wielkie- go przemysłu chemicznego Wydział ceramiczny kształci techników-ceramików dla prze- mysłu ceglarskiego i ceramiki budowlanej Do szkoły przyjmowani są kandy- daci, którzy posiadają swiad- ectwa ukończenia pełnej 7-mio klasowej szkoły powszechnej i nie przekroczył 17 lat życia. Informacji udziela Kancelaria Szkoły (ul. HOŻA 88) Początek roku szkolnego 15 września.

2 pokoje z kuchnią, parter, śródmieście, bez po- średnictwa poszuki- wane Oferty: Wil. Ag. Reklamowa, Wilno, Wielka 14. —1

Chemiażni w starszym wieku, wykwalifikowana, mo- że rzadzić samo- dzielnym gospodar- stwem. Tyzenhauzow- ska 25 m. 16. —1

Poszukujemy mieszkania parterowego, kilkupokojowego, na zakład przemysłowy w okolicy ul. Garbarskiej, Tatarskiej, Mostowej, Arsenalskiej Oferty do administracji „Stowa” pod S. S.

Poszukuję POKOJU ładnie ume- blowanego, z wszel- kimi wygodami, w okolicy W. i M. Pohulanki. Oferty do adm. „Stowa” sub- „pokój”. —0

Wielki wybór mebli, łóżek i materaców. 98PE—0

Poszukuję mieszkania 1) mieszkanie 3 po- asyentki Klimickie- kuje, przedpokój i go. Wilno, Mickiewi- kucha. 2) sklep z cza 31 m. 4. Sztucz- pokojem. Kalwary- w opaleniu cery Le- ska 27. —1

1 lub 2 pokoje w inteligentnej in- wenerem z żywym i rodzinie dla uczni(nic) martwym, oraz ze z całodziennym utr- zbiorami Szczegóły: maniem do wynajęcia. Zwierzyńc. ul. So- Ewentualnie pomoc snowa Nr 14 a m. 2, w naukach. Ul. Mo- stowa 29 m. 20. —0

MAJATEK ziem- ski w pobliżu Wilna, obszaru około 200 ha. Ziem- nia psenna, zabu- dowania dobre, kompletne. Sprze- dany okazynie ta- nio z dogodnym roztęrem inowaniem Dom H-K „Zachę- ta” Mickiewicza 1, tel. 9-05.

Poszukujemy mieszkania 2—3 pokoje z kuchnią na Pohu- lance — Zakęcie po- dnie Portowji. Oferty szuka- Oferty do adm. „Stowa” adm. „Stowa” pod sub K. L. — „Inzynier”. —0

Mieszkanie potrzebne w obrębie ul. Szepetyckiego z 3—4 pokoi z wygo- dami. Mogę zapłacić za rok. Ul. Szepety- kiego 5, tel. 1301, —0

Do „Stowa” i do wszystkich pism Nekrologi, Ogło- szenia różne i Re- klamy po cenach bardzo tanich załatwia Biuro Re- klamowe Stefana Grabowskiego w Wilnie Garbarska 1, t. 82 9E9E—1

DIH. Leonard PIKIEL i Syn Wilno, WIELKA 7, Telefon 11-55 Na sezon JESIENNO-ZIMOWY magazyn bogato zaopatrzoney w towary najprzedniejszego gatunku

LEKARZE DOKTOR L. GINSBERG choroby weneryczne syfilis i skórne. lu. WILEŃSKA 3, te- lefon 567. Przyjmuje od 10 do 1 i od 4 do 7

LEKARZE DOKTOR D. ZEBDOWICZ skot. weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9 —1, od 5—8 wiecz. Elektroterapia (diatermia). Kobieta-Lekarz Dr. Zaidowiczowa KOBIECE, WENE- RYZNE, NARZĄ- DÓW MOCZOWY. od 12—2 i od 4—6, ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

Kożę mleczną Kupię Antokolska 62 — 3

Dr. POPILSKI choroby skórne i we- aeryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 1 i od 5—7 p.p. W Pohulan- ka 2, róg Zawalnej W.Z.P.

Mieszkanie DOMEK osobny z ogrodem potrzebne w obrębie ul. Szepetyckiego z 3—4 pokoi z wygo- dami. Mogę zapłacić za rok. Ul. Szepety- kiego 5, tel. 1301, —0

Przyjmę uczniów na mieszka- nie z całem utrzy- maniem. 1-sza Portowa, Zaułek domu Nr 4.

Dr. G. WOLFSON choroby weneryczne, moczko-Mickiewicza 9, wejście towa 7 m. 10 (bliz- ptiwoie i skórne, ul. z ul. Śniadeckich 1, gimn. Nazaret. Wileńska 7, tel. 1067, przyjmuje od g. 1—2 Leonja Kontymówna wydziału i od 5—7 p. p. —

Uczące się dziewczynki przyjmu- je na stancje. Zgła- szanie się do 12 i g. i skórne i ptiwoie, ul. od 2 4 g. ul. Zakre- ptiwoie i skórne, ul. z ul. Śniadeckich 1, gimn. Nazaret. Wileńska 7, tel. 1067, przyjmuje od g. 1—2 Leonja Kontymówna wydziału i od 5—7 p. p. —

Dwa duże ładne umeblowane pokoje do wynajęcia. administracja gazety i 089E—0 Mickiewicza 31 m. 4. „Nasza Żytn”. 8E9E—0

Tym oto spo- sobem Persil chroni bieliznę!

Persil w czasie jednorazowego krótkiego zagotowania wy- twarza miliony drobnuteńkich pęcherzyków. Przenikają one tkaninę i usuwają wszelki brud. Nadzwyczajna siła czyszczą- ca pęcherzyków Persilowych czyni zbytecznym wszelki wysiłek ręczny.

Persil to Persil Firma egz. od 1874 r. Skład Fortepjanów, Pianin i Fisharmonji K. Dąbrowska. Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6. Wielki wybór najlepszych zagranicznych i krajowych instrumentów tylko gwarantowanej jakości SPRZEDAŻ I WYNAJĘCIE.